

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 9 (1505)
Wydanie A

Wtorek, dnia 9 stycznia 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy



W ub. niedzielę w świetlicy Dyrekcji Państw. Przemysłu Miejsowego odbyła się konferencja racjonalizatorów i przodowników pracy DPM, po czym otwarta została wystawa pomysłowa racjonalizatorskich. Na zdjęciu — uczestnicy konferencji zwiędają wystawę. Fot. A. Czelny



Na zabawie noworocznej dla dzieci pracowników Spółdz. Wyd. „Czytelnik” we Wrocławiu w dniu 7 bm. wystąpił m. inn. dziecięcy zespół taneczny Młodzieżowego Domu Kultury. Na zdjęciu — popis młodych baletnic. Fot. A. Czelny

Uznając jedność interesów państwa i ludności Sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o obywatelstwie polskim

WARSZAWA (PAP). 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 8 stycznia 1951 r. otworzył marszałek Kowalski.

Izba po pierwszym czytaniu odesłała do komisji obrony narodowej rządowy projekt ustawy o terenowej obronie przeciwlotniczej. Ustawa ta porządkuje istniejące dotychczas przepisy.

Sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniesionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o obywatelstwie polskim złożył poseł Jerzy Morawski (PZPR).

Mówca podkreślił, że uchwalenie projektowanej ustawy konieczne jest ze względu na zmiany terytorialne i ludnościowe, jakie dokonały się w naszym kraju w wyniku ostatniej wojny.

Omawiając tekst nowej ustawy poseł stwierdza, że projekt ustawy o obywatelstwie polskim opiera się na pełnej jedności interesów naszego państwa i ludności pracującej na gruncie coraz pełniejszych zdobyczy socjalnych i prawnych.

Projekt ustawy uznaje za obywateli polskich wszystkich, którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadają obywatelstwo polskie na mocy dotychczas obowiązujących przepisów.

Obywatelami polskimi w

myśl projektu ustawy są także wszyscy, którzy przybyli do Polski Ludowej, jako repatrianci oraz te wszystkie osoby, które zamieszkiwały na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska i uzyskały stwierdzenie narodowości polskiej na podstawie dotychczasowych przepisów.

Nie są natomiast obywatelami polskimi osoby, które mieszkają stale za granicą i w związku ze zmianą granic Państwa Polskiego nabyły obywatelstwo innego państwa, należą do narodowości zamieszkujących na obszarze Związku Radzieckiego, bądź do narodowości niemieckiej. W tym ostatnim wypadku zachowuje obywatelstwo polskie osoba, jeżeli jej małżonek ma obywatelstwo polskie i zamieszkuje w Polsce.

Projekt ustawy — mówi dalej pos. Morawski — reguluje w duchu postępowym sprawę obywatelstwa polskiego w wypadku zawarcia związku małżeńskiego. Obywatel lub obywatelka polska wstępująca w związek małżeński z cudzoziemcem, nie traci obywatelstwa polskiego.

Obywatelstwo polskie w myśl projektu ustawy nabywają wszystkie dzieci obywateli polskich, a także wszystkie dzieci urodzone lub znalezione w Polsce — o ile rodzice są nieznani. W wypadku, gdy jedno z rodziców posiada obywatelstwo obce, dziecko nabywa obywatelstwo polskie — chyba, że rodzice zgodnie wybiorą dla niego obywatelstwo obce.

Ustawa przewiduje dalej, że repatrianci, przybywający do Polski już po wejściu w życie tej ustawy, będą nabywać obywatelstwo polskie przez sam fakt powrotu do kraju.

Obywatelstwo polskie może być nadane w myśl nowej ustawy również cudzoziemcowi na jego prośbę, przy czym nie musi to być uzależnione

od zwolnienia z obywatelstwa obcego kraju. Nowa ustawa znosi tutaj szereg ograniczeń, jakie przewidywało polskie prawo burżuazyjne. W obecnym okresie prześladowania w krajach kapitalistycznych ludzi postępowych — mówi poseł Morawski — przepisy naszej ustawy mają charakter prawa azylu.

Prawo nadawania obywatelstwa polskiego, przekazane jest najwyższemu organom władzy — Radzie Państwa.

Omawiając przepisy ustawy dotyczące pozbawienia obywatelstwa polskiego mówca podkreśla, że pozbawione obywatelstwa mogą być m. in. osoby przebywające za granicą, jeżeli naruszyły obowiązek wierności wobec państwa polskiego, działały na szkodę żywotnych interesów Polski Ludowej, nielegalnie opuściły Polskę po 9 maja 1945 r. lub odmawiają powrotu do kraju mimo wezwania właściwych władz.

Stwierdzając, że ustawa reguluje zagadnienia obywatelstwa polskiego zgodnie z interesami narodu i państwa, poseł sprawozdawca wniósł o jej uchwalenie.

Po dyskusji Izba przyjęła jednomyślnie ustawę o obywatelstwie polskim.

Poseł Ozga-Michalski (ZSL) złożył następnie sprawozdanie komisji obrony narodowej o rządowym projekcie ustawy o porobzie rekruta. Wskazując, że stan liczebny wojska określa budżet państwa na r. 1951, poseł Ozga-Michalski podkreśla pokojowy i twórczy charakter tego budżetu, jak również pokojowy i twórczy cechy naszej armii.

Izba jednomyślnie uchwaliła referowaną ustawę.

Pos. Knothe (PZPR) złożył sprawozdanie komisji rolnictwa i reform rolnych o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu powiatowych i wojewódzkich komisji osadnictwa rolnego.

Projekt ustawy przewiduje zniesienie komisji osadnictwa rolnego oraz przekazanie ich zakresu działania powiatowym i wojewódzkim komisjom ziemskim.

Izba ustawę jednomyślnie uchwaliła.

Na tym marszałek zarządził przerwę w obradach do godz. 18-ej.

Wychodźstwo polskie przeciwne remilitaryzacji Niemiec

PARYŻ (PAP). Powstałe we Francji stowarzyszenie obrony granic nad Odrą i Nysą ogłosiło odezwę do wychodźstwa polskiego.

Odezwą przypomina, że historyczny układ poczdamski usankcjonował powrót przetranszowanych ziem piastowskich do Polski.

Na ziemiach tych rozwinęło się nowe pracowite życie — zapowiedź coraz lepszej przyszłości dla całego narodu polskiego. Tymczasem — stwierdza odezwa — niemieckie elementy zabórce snują zamiary nowej napaści, domagają się zagarnięcia polskich Ziemi Zachodnich, chcą wypędzić prawowitych gospodarzy polskich.

Wychodźstwo polskie wypowiedziało się jednomyślnie przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko wszelkim zakusom odwetowym i nowym planom zabórczym. Wyraża ono zdecydowaną wolę obrony całości Polski i jej granicy na Odrze i Nysie.

Odezwą kończy się stwierdzenie, że wszelkie zakusy w stosunku do polskich Ziemi Zachodnich stanowią jednocześnie groźbę dla całości i bezpieczeństwa Francji i zagrażają pokojowi światowemu.

chodnich, chcą wypędzić prawowitych gospodarzy polskich.

Wychodźstwo polskie wypowiedziało się jednomyślnie przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko wszelkim zakusom odwetowym i nowym planom zabórczym. Wyraża ono zdecydowaną wolę obrony całości Polski i jej granicy na Odrze i Nysie.

Odezwą kończy się stwierdzenie, że wszelkie zakusy w stosunku do polskich Ziemi Zachodnich stanowią jednocześnie groźbę dla całości i bezpieczeństwa Francji i zagrażają pokojowi światowemu.

Obywatelami polskimi w

Precz z wojna! Eisenhower do Ameryki!

Lud Francji demonstruje przeciwko „europejskiemu Mac Arthurowi”

PARYŻ (PAP). Ludność stolicy Francji nadal manifestuje swój wrogi stosunek do „europejskiego Mac Arthura” — gen. Eisenhowera, który przybył z Ameryki, jako świeżo

kreowany dowódca tzw. „sił atlantyckich”.

Silne oddziały policji i żandarmerii strzegą hotelu „Rahael” — „prywatnej rezydencji” Eisenhowera w Paryżu

oraz hotelu „Astoria” — tymczasowej siedziby jego sztabu.

Pragnąc zapobiec przeciwko pobytowi Eisenhowera i przeciwko zbrojeniom w Niemczech zachodnich, zastrajkowali na pewien czas robotnicy kilku oddziałów zakładów „Renault”, personel ministerstwa b. kombatantów, robotnicy zakładów metalurgicznych „Coeur” w Gennevilliers, doorkery w Calais i pracownicy tamtejszych zakładów budowlanych.

Związek republikańskiej młodzieży francuskiej i katolicka młodzież robotnicza ogłosiły wspólny apel, który głosi m. in.: „Nie pozwolimy, by w naszej stolicy amerykański generał w otoczeniu generałów hitlerowskich przygotowywał potworną zbrodnię przeciw ludzkości. Precz z wojną! Precz z uzbrojeniem Niemiec! Eisenhower do Ameryki!”

Polonia niemiecka przesłała życzenia Prezydentowi RP

WARSZAWA (PAP). Związek Polaków w Niemczech zachodnich nadesłał życzenia noworoczne ob. Prezydentowi, przedstawicielom Rządu R.P. i szeregowi organizacji społecznych w kraju, dając tym wyraz silnej więzi łączącej Polonię niemiecką z Polską Ludową.

Mieczysław Hoffman kierownikiem Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego

WARSZAWA (PAP). Prezydent Bolesław Bierut z dniem 3 stycznia 1951 r. powierzył ob. Mieczysławowi Hoffmanowi, dotychczasowemu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego, kierownictwo Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Truman zapowiada dalszą faszycację USA

WASZYNGTON. Wobec oczekiwania, że w najbliższym posiedzeniu Kongresu prezydent Truman wygłosi przemówienie, w którym przedstawi program rządu amerykańskiego. Przemówienie to stanowić miało równocześnie odpowiedź na krytykę Hoovera i Tafta, którzy — jak wiadomo — ostro zaatakowali politykę Trumana określając ją, jako katastrofalną dla Stanów Zjednoczonych.

Truman — wbrew oczekiwaniom — nie odpowiedział na

szereg zarzutów, postawionych przez Hoovera i Tafta. Podkreślił on, że rząd amerykański będzie nadal kontynuował swą dotychczasową politykę, tj. politykę agresji. W związku z tym prezydent USA ogłosił obszerny program zbrojeń zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla krajów Europy zachodniej, zależnych od USA. Mówca oznajmił, że wzmożenie zbrojeń poczynić za sobą znaczne zwiększenie podatków i w rezultacie — obniżenie stopy życiowej ludności.

Z uwagi na to, że w Stanach Zjednoczonych narasta inflacja i wartość realna plac obniża się Truman zapowiedział m. in. „poprawienie” ustawodawstwa pracy. Mówca dał do zrozumienia, że ustawodawstwo pracy ulegnie dalszej faszycacji, stwierdzając, że między robotnikami a pracodawcami muszą istnieć „mocne więzy”. Takimi słowami Truman określa politykę dalszego ograniczania prawa strajku, swobody zrzeszania się robotników i politykę zamrażania plac.

Mówiąc o możliwości rokowań ze Związkiem Radzieckim, Truman równocześnie rzucił pod adresem ZSRR stek wulgarnych oszczerstw.

NOWY JORK (PAP). Według komunikatu ogłoszonego przez Biały Dom, prezydent Truman podpisał ustawę o dodatkowych kredytach wojennych w wysokości 20 miliardów dolarów. W ten sposób ogólne wydatki na cele wojenne w bieżącym roku budżetowym, kończącym się w dniu 30 czerwca br., wyniosą około 42 miliardów dolarów.

W Korei Dalsza ofensywa Armii Ludowej

LONDYN (PAP). Agencje zachodnie donoszą, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej oraz ochotnicy chińscy kontynuują natarcie na całym froncie. Według ostatnich informacji oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wyzwoliły miasto Osan, położone w odległości 50 km na południe od Seulu.

Podwyżka cen w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). Rząd szwedzki zatwierdził podwyżkę cen mięsa, masła, margaryny, sera, mleka i szeregu innych artykułów. Oczekuje się, że w 1951 roku ceny produktów rolnych wzrosną jeszcze bardziej. W szczególności ulegną zwiększeniu ceny pszenicy.

Gromady Niemcza, Swojków i Sieniawka otrzymały nagrody wojewódzkie za przodownictwo w dostawach zboża

WROCŁAW. Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa Pracy w Rolnictwie przy Wojewódzkim Oddziale Zw. Sam. Chł. przyznała 3 nagrody wojewódzkie w postaci odbiorników radiowych „Aga” następującym gromadom, wyróżnionym we współzawodnictwie podczas planowego skupu zboża:

Gromadzie Niemcza, w pow. dzierzoniowskim, która wykonała plan skupu zboża za września w 269 proc., a za październik w 315 proc.

Gromadzie Swojków w pow. olawskim, która wykonała roczny plan dostaw żył w dn. 20 września ub. r., dostarczając zboże zespołowo. Dla uczcze-

nia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej mieszkańcy Swojkowa wezwali do współzawodnictwa inne gromady, które podjąwszy apel wykonały plan dostaw do 22 grudnia.

Gromadzie Sieniawka, gm. Opolno - Zdrój w pow. gorzoleckim, która wykonała plan roczny przed 16 listopada.

Oprócz 3 nagród wojewódzkich, przodujące we współzawodnictwie gromady otrzymały 13 nagród powiatowych w postaci aparatów radiowych „Pionier” i bibliotek dla świetlic.

Łączna wartość przyznanych nagród wynosi 18.000 zł. Na styczeń br. przewidziane są nagrody wartości 25.000 zł.

Zobowiązania górników — bronią w walce o pokój

Do końca maja b. r. rębacz kopalni „Polska” W. Markiewka wykona zadania trzeciego roku Planu 6-letniego

KATOWICE (PAP). Uchwaliła Centralna Rada Związków Zawodowych w sprawie rozwoju współzawodnictwa w przemyśle węglowym stały się bojowym orężem załóg górniczych w walce o przedterminową realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego. W kopalniach, zjednoczeniach i oddziałach górniczych dyskutują nad wytycznymi CRZZ, analizując dotychczasowe wyniki pracy oraz wskazują na niewykorzystane rezerwy produkcyjne.

Na odbytej ostatnio naradzie przodowników pracy i dozoru kopalń chorzowskich Zakładów Przemysłu Węglowego, w której udział wzięli również wiceminister inż. Szczepański oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZZG Czerwiński, górnicy kopalń chorzowskich podjęli zobowiązania produkcyjne, zmierzające do wcześniejszego wykonania planu wydobycia węgla na rok 1951. Pierwsza do realizacji uchwalił CRZZ przytępia załoga kopalni „Sieniawka”. Wezwała ona górników kopalni „Wieczorek” z katowickich Zakładów Przemysłu Węglowego do międzyzakładowego współzawodnictwa o tytuł przodującej kopalni. Z kolei górnicy ko-

palni „Michał” wezwali załogę kopalni „Polska” do współzawodnictwa w I kwartale o wykonanie planu wydobycia węgla.

Zobowiązania przedterminowego wykonania planu rocznego podjęły również załogi kopalni „Śląsk”, „Matylda”, „Przydytka” oraz „Barbara-Wyzwolenie”.

Na naradzie padło również wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa górników o tytuł najlepszego rębacza. M. in. czołowy przodownik pracy kopalni „Polska” Wiktor Mar-

kiewka, który już 16 lipca ub. r. wykonał zadania przewidziane na 1951 r. zobowiązał się 3 rok Planu 6-letniego wykonać do końca maja br. Zobowiązanie wysokiego przekraczania norm produkcyjnych podjęli również i inni górnicy kopalni „Polska”. Np. Eryk Rojek zobowiązał się wykonywać swą normę w 155 proc., rębacz Józef Tonia postanowił wykonywać normę w 145 proc.

Górnicy chorzowskich zakładów przemysłu węglowego wezwali do współzawodnictwa o jak najwyższe wykonanie planu rocznego załogi górnicze bytomskich zakładów przemysłu węglowego.

Phenian dźwiga się ruin

PEKIN (PAP). Mieszkańcy Phenianu, którzy w okresie okupacji amerykańskiej zbiegli w góry, wracają obecnie do miasta i biorą żywy udział w akcji usuwania bałazynskich zniszczeń. Rozpoczęły swą działalność miejski komitet ludowy oraz szereg instytucji państwowych. Otwierane są sklepy, ożywają się targi. Pomiędzy ciągłych nalotów i bombardowań, nie ustają prace nad odbudową sieci telefonicznej, elektrycznej i wodociągów.

Lista ofiar na rzecz dzieci koreańskich

Ob. Mojżesz Beer, st. kontroler MKZ we Wrocławiu — 150 zł. (premia za udział we współzawodnictwie).

Ofiarodawca wzywa wszystkich wrocławskich tramwajarzy do składania datków na rzecz dzieci koreańskich — ofiar amerykańskiej agresji.

Roman Zambrowski
Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

Na nowym etapie walki o rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi polskiej

W Trybunie Ludu w dniu 7 stycznia 1951 r. ukazał się artykuł Romana Zambrowskiego, sekretarza KC PZPR, którego skrót zamieszczamy.

Rok 1950 był rokiem okrzepnięcia ruciu spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. Wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych w 1950 roku z 243 na początek roku do 2.200 na 1 stycznia 1951 r. znamionuje, że zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej przestało być tylko hasłem propagandowym naszej partii, a staje się praktyczną sprawą samych mas chłopskich.

Trzeba sobie uprzytomnić, że jeszcze 2-3 lata temu kulał i cała reakcja polska czynili z gospodarki zespolonej czyniła strażak i był pewni, że o sprawie tej zespolonej gospodarki na wsi my się potkniemy. Trzeba sobie uprzytomnić, że jeszcze 3-4 lata temu tkwiła w Partii gomulkowszczyzna lekka i wszelkie naponknięcia o zespolonej gospodarce na wsi i stawała w polityce rolnej stawką na kulaka. Jeśli uprzytomnimy sobie to wszystko, tym jaśniej widzimy, że dorobek 1950 r. w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej wskazuje na wielką siłę naszej prawdy, na wzrost dojrzałości naszej Partii i na wzrost oddziaływania klasy robotniczej na podstawowe masy chłopskie.

Silą naszego ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest fakt, że wykażo na praktycznie, naczyni, wobec setek tysięcy chłopów już w pierwszym roku gospodarki zespolonej jej wyższość nad indywidualną gospodarką chłopką przez osiagnięcie w większości spółdzielni produkcyjnych plonów nie raz o 20-50 proc. wyższych, niż w gospodarstwach indywidualnych.

Silą naszego ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest, że powstał on, wyrósł i rozwija się w walce z wrogiem klasowym z kulakiem, który stawiał i stawia w dalszym ciągu zaciekły opór rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej.

Silą naszego ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest niewątpliwie przestrzeganie przez większość naszych organizacji partyjnych zasady: „Lepiej mniej, ale lepiej”, to znaczy oparcia powstających spółdzielni produkcyjnych o dobra organizację pracy wewnątrz spółdzielni, o świadomy współdziałanie w jej rozwoju wszystkich jej członków, o ścisłą rachunkowość, o dobrą zaplanowaną i umiejętnie rozdzieloną pracę, o możliwość najlepszej wykorzystania nowoczesnych metod uprawy, plodozmiann i mechanizacji.

Silą wreszcie ruchu spółdzielczości produkcyjnej — jest fakt, że w ciągu 1950 r. wyrosła wieloletnia kadra chłopka i robotnicza PZPR-owców i ZSL-owców, bezpartyjnych i ZMP-owców — członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM i aktywistów terenowych głęboko przekonanych o wyższości spółdzielczości produkcyjnej. Wyrosła kadra ludzi, którzy nie chcą i nie widzą już dla siebie powrotu do indywidualnej gospodarki, ludzi, których porwał patos wspólnie socjalistycznej pracy dla dobra własnego i całej spółdzielni gromady. Ogromną rolę w ukształtowaniu się politycznym i ideowym tej kadry odegrały odwiedziny naszych chłopów w kolechozach radzieckich i pobyt w naszych spółdzielniach wybitnych przedstawicieli kotchożników radzieckich.

Rolnie też w najszerszych masach chłopskich przekonanie, że rozpowszechnienie spółdzielni produkcyjnych, to przyszłość wsi polskiej, że idzie to nowe, przed którym stare się nie ostanie.

Jeśli obok tych wszystkich aktywistów w naszej walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej uwzględnić jeszcze, że rok 1950 rozpoczęliśmy z liczbą 30 POM-ów

(Państwowych Ośrodków Maszynowych), posiadających tylko 455 traktorów dla pracy na polach spółdzielczych, a rok 1951 rozpoczynamy z liczbą 155 POM-ów uzbudowanych z 4.224 traktorów, to możemy też stwierdzić, że rok 1951 stanowiąc będzie niewątpliwie nowy etap w naszej walce o umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych i rozszerzenie bazy masowej spółdzielczości produkcyjnej.

DONIOSŁA UCHWAŁA BIURA POLITYCZNEGO

Poważne znaczenie dla tej walki na nowym etapie ma uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i POM-ów podjęta w połowie grudnia 1950 r.

Trzy węzłowe sprawy określają znaczenie grudniowej uchwały Biura Politycznego w sprawie spółdzielczości produkcyjnej.

Po pierwsze: Uchwała Biura Politycznego podsumowuje osiągnięcia oraz daje krytyczną analizę doświadczeń Partii w sprawie spółdzielczości produkcyjnej w okresie od uchwały Biura Politycznego z października 1949 r. i wytycza linię i taktykę Partii na najbliższy okres.

Po drugie: Uchwała Biura Politycznego przez opracowanie nowego statutu pośredniego między pierwszym i drugim typem ułatwi szerszym niż dotychczas masom chłopskim wstąpienie na drogę spółdzielczości produkcyjnej i daje poważny opór organizacji partyjnym w ich pracy nad rozszerzeniem ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Nowy typ statutu, uchwalony w grudniu 1950 r. przez Zarząd Główny CRS w. wytycznych naszej Partii i zatwierdzony przez Biuro Polityczne, ułatwi decyzję wejścia na drogę spółdzielczości produkcyjnej tym spośród chłopów małorolnych i średniorolnych, którzy wstrzymują się z jakichkolwiek względów od organizowania spółdzielni produkcyjnej II i III typu.

Po trzecie: Uchwała Biura Politycznego podkreśla z całą siłą ogromne znaczenie Państwowych Ośrodków Maszynowych dla rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej i przede wszystkim dla politycznego, organizacyjnego i gospodarczego umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych. Krytyczna analiza dotychczasowej pracy POM, szereg środków zmierzających do rozszerzenia ich oddziaływania na istniejące i tworzące się spółdzielnie produkcyjne, a przede wszystkim polecanie na wszystkich szczeblach POM-ów wyższych politycznych — stanowi poważną dzwignię rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

WNIOSKI Z DOŚWIADCZEŃ 1950 ROKU

Czego nas uczy krytyczna analiza walki naszych terenowych organizacji partyjnych w dziedzinie spółdzielczości produkcyjnej w 1950 r.?

Po pierwsze: Jedną z największych słabości była niedostateczna aktywność naszych terenowych organizacji partyjnych w ogólnych i codziennych sprawach gospodarczych, dotyczących podstawowych mas indywidualnie gospodarujących chłopów i odrwanie walki o spółdzielczość produkcyjną od tych zagadnień.

W oderwaniu od tych codziennych zagadnień, wokół których na wsi toczy się ostra walka klasowa, propaganda spółdzielczości produkcyjnej nie może dawać większych rezultatów.

A przede wszystkim organizacje partyjne mają wielkie możliwości uruchomienia najlepszej kadry spośród 180 tys. ludowców, spośród 66 tys. członków gminnych rad narodowych, spośród 16 tysięcy

kół ZMP, spośród 88 tysięcy kół Sam. Chł., spośród 154 tysięcy pracowników PZGS i GSSC, którzy w codziennej pracy stykają się z chłopami.

Po drugie: Leninowska trójedynna formuła oparcia się o biedotę, sojuszu ze średniakiem i nieustannej walki z kulakiem — jest niedostatecznie stosowana, niekiedy oportunistycznie, a niestety bardzo często również w sposób awanturniczy lewacki — wyznaczana przez organizacje partyjne zarówno w całokształcie pracy na wsi, jak i w dziedzinie propagandy spółdzielczości produkcyjnej. Nasze oparcie na wsi o biedotę jest ciągle jeszcze zbyt słabe i na szta prac wśród niej jest niedostateczna.

A z drugiej strony mamy ciągle jeszcze fakty tolerancji wobec kulaka przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnej i jego przykrywania do spółdzielni, a niekiedy nawet do kierownictwa.

Fakty te, a więc niedostateczne uprzytomnienie akcji gospodarczej przez organizacje partyjne na wsi, niedostateczne powiązanie pracy wokół codziennych zagadnień chłopstwa z propagandą spółdzielczości produkcyjnej, nieumiejętne stosowanie trójedynnej formuły, niedocenianie roli kierowniczej klasy robotniczej — są wyrazem nieprzezwyciężenia w praktyce tendencji oportunistycznych i wulgaryzatorskich.

Po trzecie: Na praktyce partyjnej niektórych organizacji terenowych, zwłaszcza na ziemiach starych, przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych ciążą lewackie, sekularne komercyjowe i awanturnicze, godzące w samo podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego. Lewactwo to przejawia się przede wszystkim w fałszywym stosunku do średniaka.

Szczególnie jaskrawo występowały przejawy lewactwa w naruszaniu zasady dobrovolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych.

Nieprzejędany stosunek do tych wypażeń ze strony KC naszej Partii i jej Przewodniczącego towarzysza Bieruta, zdjęcie ze stanowiska czterech sekretarzy powiatowych oraz przekazanie ich sprawy do CKKP i wreszcie fakt, że kilkanaście spółdzielni produkcyjnych, które powstały w ten sposób, przez długi czas wiodło rachuby żywot, nastrożając masę chłopów terenowym KP i KW, przyczyniło się do wypełnienia w zasadzie tak jaskrawych wypażeń.

Niebezpieczeństwo naruszania zasady dobrovolności nie jest jednak jeszcze do końca przewyżnione. Ze tak jest, świadczą chociażby poszczególne fakty z ostatnich miesięcy, kiedy terenowe organizacje partyjne przy udziale gminnych rad narodowych stosowały swoistą metodę propagandy spółdzielczości, zbierając kilka dni pod rząd dorosłą ludność gromady dla omówienia sprawy założenia spółdzielni pod rygorem grzywny w razie niedopuszczenia. Taka parodia propagandy oznacza oczywiście niedopuszczalnie i wysoco szkodliwe łamanie zasady dobrovolności.

Gdzie są źródła tych wypażeń zasady dobrovolności? Wśród części aktywu, który zrzesza w ogromnej swej większości pracującą ofiarnie i czysto lepij rozumie II naszej Partii, są jeszcze poszczególne aktywiści, nie umiejący dostrzec w chłopstwie rewolucyjnych możliwości, które dochodzą coraz silniej do głosu dzięki oddziaływaniu klasy robotniczej na chłopstwo pracujące. Właśnie ci powierczonli i nie umiejący wnikać w istotę przemian społecznych ludzie usiłują najczęściej zastępować polityczną mobilizację mas środkami nacisku administracyjnego.

Jasna sprawa, że ludzie tacy mogą tylko wyrządzić szkodę sprawie i powinni być pozbawieni wszelkich możliwości oddziaływania na ruch spółdzielczości produkcyjnej.

Analizując krytycznie doświadczenia organizacji partyjnych w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, nie sposób pominąć zagadnień organizacyjnych. W świetle doświadczenia 1950 r. wadliwa okazała się dość rozpowszechniona praktyka typowania, to znaczy mechanicznego ustalania z góry przez KP gromad, w których miały powstać spółdzielnie produkcyjne, względnie ustalania z góry ilości spółdzielni, które w określonym okresie czasu miały zostać zorganizowane w powiecie czy gminie. Metoda taka jest wadliwa z dwóch względów: po pierwsze — może ona prowadzić do naruszania zasady dobrovolności, po drugie — może ona demobilizować gromady nietypowane i organizacje pominięte w planie.

Biuro Polityczne postanowiło zerwać z tą praktyką. Zamiast „typowania” z góry trzeba rozwijać szerszą oddolną akcję agitacyjną i przygotowawczą i w jej wyniku doprowadzać do zorganizowania się spółdzielni we wsiach dojrzałych do tego. Taka metoda pracy da w rezultacie szerszy rozwój ruchu spółdzielni, a zarazem ustępuje przed wypaczeniami.

Rozwój sieci Państwowych Ośrodków Maszynowych pozwala obecnie w większym stopniu wiązać organizacyjną rozbudowę spółdzielni produkcyjnych z planem i z terenem działania POM.

Korzyście takiego powiązania są wielorakie:

- 1) W oparciu o POM gospodarka zespolona uzyskuje wysoką i najkorzystniejszą dla swego rozwoju bazę maszynową i techniczną, a więc możliwość wykorzystania przez zrzeszonych w spółdzielni chłopów nowoczesnych zdobyczy mechanizacji i uprawy rolnej.
- 2) Przewaga gospodarzy na wielkich masach rolnych, pozwalająca na stosowanie nowoczesnych osiągnięć nauki agronomicznej — może być wykorzystana w pełni przez chłopską gospodarke zespoloną tylko w oparciu o POM.
- 3) Pomoc państwa dla spółdzielczości produkcyjnej może być najskuteczniejsza tylko w oparciu o skoncentrowane formy tej pomocy (pomoc w mechanizacji, pomoc agronomiczną, pomoc organizacyjną, szkoleniową, kadrową, kredytową itp.) za pośrednictwem POM i jego planowej metody pracy.
- 4) Umowa z POM ułatwia objęcie formą gospodarki zespolonej szerszych mas chłopskich w tej samej gromadzie itd.

Trzeba, aby wszystkie organizacje partyjne dokładnie przeanalizowały słabości, błędy i wypaczenia w ich pracy nad rozwojem spółdzielczości w świetle uchwały Biura Politycznego.

Ale trzeba też, aby wszystkie organizacje partyjne przeanalizowały i przyswoiły sobie doświadczenia przodujących organizacji partyjnych, które dzięki stosowaniu prawidłowych metod i form pracy osiągnęły wybitne rezultaty.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli krytyczna analiza osiągnie, braków i wypażeń w walce o spółdzielczość produkcyjną, zawarta w uchwałach Biura Politycznego będzie przyswojona przez wszystkie organizacje partyjne — to stanie się to nową potężną dzwignią w przebudowie socjalistycznej wsi polskiej.

(Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym.)

Wykonujemy Plan 6-letni

W KRÓTKIM CZASIE

Robotnicy rolni PGR „Bielany” pow. wrocławskiego, współpracując w starannej uprawie, nawożeniu i pielęgnacji plantacji buraków cukrowych, zamiast planowanego 250 q z 1 ha, uzyskali na obszarze 231 ha przeciętny zbiór 260 q buraków cukrowych z ha, tj. prawie o 100 q więcej od przeciętnego planu z ha w r. 1949.

Praca tego wzorowego PGR-u dała społeczeństwu za ubiegły rok 3.500 q buraków cukrowych, 24 tuczniaki, 263 prosiaki i 50 sztuk bydła opasowego ponad plan.

ZAMIAST 8 — 3 1/2 DNIA

Dobrze zrozumiała swę zadanie załoga Górnośląskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. gen. Świerczewskiego w Bytomiu.

Na skutek przyspieszenia fakturowania wyroby gotowe, magazynowane przedtem przeciętnie 8 dni, opuszczają obecnie zakłady średnio po 3,5 dniach, co powoduje przyspieszenie dostawy ubrań do odbiorców.

Uplynnienie środków obrotowych przysporzyło krajowi około 9 milionów zł oszczędności i pozwoliło na zmniejszenie o te kwoty kredytów udzielanych zakładom przez Narodowy Bank Polski.

ROZMACH BUDOWNICTWA

Rozmach budownictwa mieszkaniowego w Planie 6-letnim przy niósł już w pierwszym roku realizacji wspaniałe wyniki. Robotnicy hut polskich, poza wielkim kompleksem zabudowań mieszkalnych wzniesionych w Nowej Hucie, otrzymali w roku ub. 175 tys. nowo wybudowanych izb mieszkalnych.

We Włocławku wybudowana będzie kosztem 1.200.000 zł wspaniała kolonia młodzieżowa, obejmująca nowoczesnie urządzone internaty i bursy, ośrodek zdrowia, przedszkola, place sportowe i boiska.

Już w roku ub. na terenie powstającej kolonii wybudowana została bursa, w której zamieszkało 40 chłopców. W lutym br. MRN we Włocławku odda do dyspozycji Towarzystwa Burs i Stypendiów nowoczesny budynek internatowy, obliczony na 170 miejsc.

W celu ułatwienia młodzieży dojazdu do kolonii, przewiduje się uruchomienie specjalnej linii autobusowej, łączącej kolonię z miastem.

Dzieci z NRD piszą do dzieci polskich

Pragniemy przyjaźni z wszystkimi kochającymi pokój ludźmi

WARSZAWA (PAP). — Wychodzące w Niem. Republice Demokratycznej pismo „Die Tat” — organ VVN (Związku bojowników z faszystami i ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych) — opublikował list Polki — Mirosławy Kowal — sieroity po b. bojowniku o wolność i demokrację, do dzieci niemieckich.

W związku z tym listem Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację otrzymał pismo od sekretarza generalnego VVN Harry Kuhna, w którym podkreśla on wielkie zainteresowanie, ja kie wywoła wśród dzieci NRD list młodej Polki. Sekretarz generalny VVN załączył do swego

go pisma kilkadziesiąt listów dzieci szkolnych NRD, pragnących nawiązać korespondencję łączącą do dziećmi polskimi.

Dzieci niemieckie opisują życie i pracę pionierów NRD, ich wolę walki o pokój i zjednoczenie Niemiec.

„Droga dziewczynko z Polski — pisze Wolfgang Wieser z Hettstedt — bardzo mi przykro, że nie masz rodziców. I u nas w Niemczech wiele dzieci straciło przez wojnę swoich rodziców i dlatego my nie chcemy więcej wojny. Pragniemy przyjaźni ze wszystkimi kochającymi pokój ludźmi na świecie”.

Robotnicy włoscy protestują przeciwko wizycie Eisenhowera

RZYM (PAP). — Gen. Eisenhower przybędzie 18 bm. do Rzymu celem odbycia rozmów z rządem włoskim. Wiadomość ta wywołała wzburzenie i liczne protesty wśród robotników i młodzieży wielu prowincji włoskiej.

ki protestacyjne z udziałem młodzieży. Żywiołowe strajki odbyły się również w okolicach Neapolu. W licznych zakładach pracy w całych Włoszech robotnicy uchwalają rezolucje w obronie pokoju, protestując przeciwko przyjazdowi Eisenhowera i potępiając wysięg zbrojny.

Orędzie chińskich partii demokratycznych

Narody Chin i Korei będą walczyły wspólnie przeciwko imperialistom i agresji

PEKIN. (PAP) Chińskie partie demokratyczne, w tej liczbie Komunistyczna Partia Chin, wystosowały 5 stycznia orędzie do Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego, partii politycznych i organizacji społecznych Korei, w których pozdrawiają naród koreański i jego wodza generała Kim Ir-Sena w związku z wyzwoleniem Seulu.

Wyzwolenie Seulu dowodzi, że imperialiści amerykańscy i ich lokaje — banda Czang Kai-Szeka — mogą być całkowicie rozgromieni. Jeśli agresorzy amerykańscy będą uparci kontynuowali swą agresję w Korei, niewątpliwie zostaną całkowicie zniszczeni przez bohaterów narody chiński i koreański.

Wielkie zwycięstwo osiągnięte przez narody chiński i koreański stanowią jeden z największych wkładów w dzieło pokoju na całym świecie. Agresja amerykańska przeciwko Chinom i Korei nie zakończyła się jeszcze i przy poparciu Stanów Zjednoczonych czynione są próby odrodzenia agresywnych japońskich sił zbrojnych.

Dziękujemy wam — stwierdza orędzie — za wasze pismo z 12 grudnia ub. roku, w którym podkreśliście swą braterską przyjaźń z narodem chińskim. W ciągu kilku wieków narody chiński i koreański utrzymywały tradycyjne przyjaźnie polityczne, gospodarcze i kulturalne stosunki i niejednokrotnie ręką w rękę walczyli na wschodzie przeciwko agresorom japońskim. Naród chiński zawsze pamiętał i będzie pamiętać o waszym poparciu udzielanym przez naród koreański w ciągu ostatnich dziesięciolecia narodowi

chińskiemu w jego wojnie narodowej przeciwko Japonii i w wojnie wyzwolenczej w Chinach.

W imieniu narodu chińskiego zapewniamy was, że naród chiński zawsze utrzymywać będzie swą tradycyjną przyjaźń z narodem koreańskim, doprowadzi walkę do końca, do wyzwolenia Korei, do utrwalenia pokoju na wschodzie i rozgromienia agresji imperialistycznej.

Numer 11/12 miesięcznika „PRZEGLĄD ZACHODNI” przynosi:

ARTYKUŁY: Z. W.: Poza nurtem historii; A. Klafkowski: Poczdamski program jednocy Niemiec rozwinięty przez Niemiecką Republikę Demokratyczną; Z. Grot: Tradycje rewolucyjnej partii niemieckiej; J. Chlebowski: Bismarck a kwestia robotnicza; J. Piprek: Bertold Brecht.

WSPÓŁCZESNA CZESOSŁOWACJA: A. J. Kamiński: Przegląd ostatnich wydarzeń.

MATERIAŁY: Z. Jarowicz: Ustrój policji w tzw. Okręgu Kraju Warty i Gdańska — Prus Zachodnich; K. Skubiszewski: Bezwarunkowa kapitulacja z 29 kwietnia 1945 r.; Z. Kubrakiewicz: Niemiecki pisarz polonista — Karol Hołci.

OCENY I OMÓWIENIA: K. Skubiszewski: Problematyka niemiecka w polskim piśmiennictwie naukowym z zakresu prawa międzynarodowego; J. Piprek: Nowe niemieckie czasopismo literackie; J. Lewański: „Spotkania Wrocławskie”; W. Jakóbczyk: Dzieje sceny polskiej w Poznaniu.

KRONIKA NIEMIEC WSPÓŁCZESNYCH: L. G.: Etniapy odbudowy gospodarczej i planowania w NRD; A. J. Kamiński: Życie polityczne. M. Zakrzewski: Życie gospodarcze; A. Rogalski: Życie kulturalne.

Cena egzemplarza w pojedynczej sprzedaży 6 zł.

Adres: Administracja: Poznań, ul. Chelmońskiego 1, Instytut Zachodni. K-2

Na świecie w ciągu doby

London. W związku z szybkim wyczerpywaniem się zapasów węgla w Anglii, sytuacja gospodarcza tego kraju stanie się w najbliższym czasie na tyle krytyczna, że może wywołać konieczność unieruchomienia szeregu ważnych przedsiębiorstw przemysłowych. Rząd brytyjski rozpatruje obecnie sprawę wydania zakazu korzystania z prądu elektrycznego dla celów opałow.

Sofia. W Bułgarskiej Republice Ludowej liczba przedszkoli wzrosła w ciągu 6 lat władzy ludowej 4-krotnie. Ponadto otwarto w Republice 660 nowych szkół powszechnych i stworzono szeroką sieć szkół wieczorowych. Wzrosła też dwukrotnie liczba szkół średnich i rzemieślniczych. Liczba nauczycieli powiększyła się z 26.000 do 41.000.

Ateny. Podano tu oficjalnie do wiadomości, że 3 stycznia rb. popełniła samobójstwo wyskakująca z trzeciego piętra gmachu „Asfalli” (greckie gestapo) Ewangeliina Florias, aresztowana tydzień przedtem, jako podejrzana o przynależność do partii komunistycznej. W okresie dyktatury Matalkasa i podczas okupacji hitlerowskiej wyznaczano za okien „Asfalli” zwłoki zamęczonych wśród tortur więźniów, komunikując następnie, iż popełniła samobójstwo.

Nowy Jork. Czasopismo „United States News and World

Report” stwierdza, że w wyniku realizacji programu wojennego ludność Stanów Zjednoczonych podniesie ciężkie ofiary. Będzie ona szczególnie odczuwać brak mięsa i innych artykułów codziennego użytku. Odczuć dla dzieci będzie tak droga, że dla wielu osób stanie się nieosiągalna. „Istnieje możliwość — stwierdza czasopismo — wprowadzenia kartek zaopatrzeniowych”.

SZMERY ODRY

z czerpania — taki napis wisi i widnieje na reprezentacyjnej ścianie gospodarstwa „Wspólnoty Robotniczej” (dawny Bar Polski).

Wobec tego, że o godzinie 14.30 obiadu domowe, zawierają „wypychaczy”, a gości napłyną coraz więcej, „wyczerpanie” klientów następuje istotnie już przed godziną 18-14. (jm)

Tabliczka mnożenia w M. H. D. Tabliczki mnożenia nauuczylimy się już dość dawno. Z tego też powodu nie jesteśmy w stanie zrozumieć pełnych ponużeń sklepu Miejskiego Handlu Detalicznego przy ul. Pomorskiej nr 29 we Wrocławiu. Oto czytelnik nasz, ob. J. R., w pierw-

szczych dniach października ub. roku oddał do Komisji M. H. D. parę sztuk mebli. W listopadzie otrzymał należne mu pieniądze, ale w przedziale czasu, że o godzinie 3 za sto. Przecierałmy czuły i nie rozumie. Czyżby istotnie znajomość tabliczki mnożenia całkowicie utoniła się z głowy? A może kierownictwo sklepu M.H.D. przy ul. Pomorskiej może nami w tych obliczeniach? (H. Musz)

Pomniki niedbalstwa W piękny dzień Nowego Roku — pisze do redakcji „Smerów” ob. E. R. z Szpólna — wybrałem się na spacer po Wrocławiu. Na terenach powstawowych, przy

Jeszcze o pijaństwie

Bez różowej mgiełki

Podoło przestępczości... „powoduje niezdolność do pracy...”, „rozbiła rodzinę...”, „sojusznik gruźlicy...”, „niszczy serce...”, „rujnuje psychikę...”, — z różnych źródeł, z ust wybitnych naukowców, przedstawicieli władzy, działaczy społecznych, lekarzy, matek i żon — rozlegają się coraz donośniej ostrzegawcze głosy.

wego pijaństwa może być i będzie zlikwidowane. Zarówno metody lecznicze (wzrastająca sieć specjalnych zakładów i poradni), jak i zarządzenia administracyjne, akcja profilaktyczna, szeroko ogarniająca cały kraj, działalność uświadamiająca — wszystkie te czynniki składają się na dowód, iż pierwsze wyniki batalii są pomyślne i zapowiadają dalsze sukcesy.

Pobłażliwość, a nawet częstokroć przychylnie współczujący stosunek do ludzi pijących nalogowo wódkę, którzy jakoby ucieleśniają „sarmacki styl życia” — stanowisko takie przestaje być czymś charakterystycznym; z jego fałszywością, tak okrutnie w skutkach, zaczynają zdawać sobie sprawę coraz szersze rzesze społeczeństwa. Luskii spadają z oczu.

Wszystkie perfidne teoryjki z rodzaju powyższej odpadają dziś, kruszą się niczym skorupa błota. Człowiek, który ma szeroki dostęp do kultury, który korzysta w pełni ze swych praw do odpoczynku i rozrywki — nie ma potrzeby sztucznego narkotyzowania się. Pragnie żyć życiem rzeczywistym, a nie szukać zapomnienia o swoim losie.

Nie ograniczamy już swego pola widzenia do jednostek. Nie zwiódła nas już kłamliwe dowodzenie o przyjemności, „lotności ducha”, pobudzaniu fantazji, jakie daje alkohol. Ta pobudliwość i fantazja — ze spojrzeniem na zagadnienie pod jednym tylko kątem — spowodowała w ciągu dwóch pierwszych lat po wywoleńiu 35000 śmiertelnych wypadków ulicznych, za które winę ponoszą pijani kierowcy.

Powróćmy teraz jeszcze na chwilę do owego mitu o przyjemnościach, upojeniu, o „widzeniu świata na różowo” przez przytępienie wódką. Pewien gatunek medców twierdził nawet o niemożności za stopienia alkoholu w tym względzie. Z kłamstw tych należy w sposób ostateczny zredcz zasnę. Primo: jeżeli w ogóle można mówić o „upojeniu” — to chyba tylko po 3 najwyżej 3 kieliszkach, na których jak wiadomo pijacy nie poprzestają. Po przekroczeniu tej dozy wódka sprządza przykre zamroczenie, połączone najczęściej z cierpieniami fizycznymi, w nierzadkich zaś wypadkach — koszmarny stan psychiczny, który trwa jeszcze kilka dni po wytrzeźwieniu.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Wyraść miasta na piaskach pustyni. Dla człowieka radzieckiego, budującego w pokoju i wolności swoje szczęśliwe życie, nie ma żadnych przeszkód. Tam gdzie niedawna jeszcze panowała dzika marwota, dzisiaj tętni życie, rozwija się kultura, rośnie dobrobyt.

WATPLIWA „PRZYJEMNOŚĆ”

Powróćmy teraz jeszcze na chwilę do owego mitu o przyjemnościach, upojeniu, o „widzeniu świata na różowo” przez przytępienie wódką. Pewien gatunek medców twierdził nawet o niemożności za stopienia alkoholu w tym względzie.

Pasieka mińska na balkonie kijowskim

Wykładowca Kijowskiego Instytutu Rolniczego, Aleksander Ilenko jest wielkim miłośnikiem pszczelarstwa i na balkonie swego mieszkania w Kijowie przy ulicy Lysenińskiej założył normalną pasiekę.

Szybka odbudowa bohaterstwa Stalingradu

Miasto - bohater, miasto, które przez lata wałk z faszyzmem było natchnieniem walczących o wolność narodów — dzwiga się szybko z ruin i zmierza swój wygląd. Jak grzyby po deszczu powstają nowe domy, gmachy publiczne oraz przybytki nauki i kultury.

od nowych książek

W przedmowie do swej książki pisze E. M. Jewnina: „W obecnych czasach jesteśmy świadkami spotęgowania prądów reakcyjnych w zachodnio - europejskiej nauce. Reakcja ta w dziedzinie nauk humanistycznych wyraża się zwłaszcza w tym, że uczeni burzujący ni usiłują obecnie, w XX wieku, przewrócić do góry nogami wieloletnie odkrycia i odkrycia wielkich pisarzy przeszłości i nadać jej nowy sens”.

O radośnym materialistcie

W przedmowie do swej książki pisze E. M. Jewnina: „W obecnych czasach jesteśmy świadkami spotęgowania prądów reakcyjnych w zachodnio - europejskiej nauce. Reakcja ta w dziedzinie nauk humanistycznych wyraża się zwłaszcza w tym, że uczeni burzujący ni usiłują obecnie, w XX wieku, przewrócić do góry nogami wieloletnie odkrycia i odkrycia wielkich pisarzy przeszłości i nadać jej nowy sens”.

odpowiednią politykę, wpały w nasze społeczeństwo przekonanie o czymś odwrotnym: że wódka leczy troski i daje animusz życiowy.

wali ich uświadomienie m. in. właśnie dzięki organizowaniu, propagowaniu i uatwianiu picia wódki. Magnateria starała się „poić ludzi, aby byli w swem zdaniu bydem, tak jak bydo karmią na jatki, aby było tucznom” — pisał świetny publicysta obozu polskiej reformy XVIII wieku — Franciszek Jezewski.

„Słowo” korespondentów

Ob. S.S. z Jawora pisze:

Wykorzystać pusty budynek!

W przepięknym parku miasta Jawora stoi budynek dwu piętrowy okazałych rozmiarów, posiadający 37 pokoi, centralne ogrzewanie itp. urządzona, w którym do maja 1950 mieścił się szpital zakazny.

Długa wędrówka pieniędzy

Biurokraci „przelewają”...

15 grudnia 1950 r. Dyrekcja Zarządu Przemysłu Szkłarsko-Ceramicznego w Sosnowcu przekazała Urzędowi Skarbowemu w Sosnowcu większą kwotę pieniężną jako ryczałt na utrzymanie Szkoły Zawodowej SPP w Polanicy-Zdroju na grudzień 1950 r.

Urząd Skarbowy w Sosnowcu powinien był przesłać pieniądze natchemiasd do Urzędu Skarbowego w Kłodzku. Minęło jednak dwa tygodnie, a mimo nalegań telefonicznych, Szkoła Zawodowa w Polanicy dotąd pieniędzy nie otrzymała.

W wyniku tej nadzwyczajnej „operatywności” szkoła dotychczas nie wypłaciła poborów grudniowych swoim pracownikom w Polanicy (otrzymali tylko załeczki), a ponadto — ponieważ przy szkole znajduje się internat i stolówka dla uczniów i personelu Szkoły, — cierpi na tym zaopatrywanie w artykuły pierwszej potrzeby.

Jak długo jeszcze Szkoła Zawodowa w Polanicy ma czekać na pieniądze z Urzędu Skarbowego w Sosnowcu?

Wacław Wiśniewski Polanica

Listy do SŁOWA

Czy naprawdę nie ma rady na ob. Krzeczowskiego z Kamiennej Góry?

Przed trzema tygodniami opublikowaliśmy list jednego z naszych czytelników z Myszkowic, pow. Kamienna Góra, w którym poddał on krytyce metody pracy dentysty ZLP, ob. Zenona Krzeczowskiego.

W odpowiedzi na notatkę otrzymaliśmy wyjaśnienie z Kramienogórskiego Oddziału Obwodowego ZLP, które ze względu na jego wymowę przytoczamy w całości: „W związku z notatką w „Słowie Polskim” nr 342 z 12 grudnia 1950 r. pt. „Czy dentysty w Kamiennej Górze nie obowiązują dyscyplina pracy?”, Zakład Leczniczy Pracowniczoego Wydziału, że dentysta wykonujący protezy zębowe dla ubezpieczonych z terenu miasta i powiatu Kamienna Góra, ob. Zenon Krzeczowski nie jest pracownikiem ZLP, natomiast protezy wykonuje prywatnie, na podstawie umowy o wykonaniu pracy, zawartej z ZUS w Jeleniej Górze.

Ob. Zenon Krzeczowski nie dotrzymuje warunków zawartych w umowie, a skarga ob. H. z Myszkowic nie jest odesłana. Interwencja kierownictwa ZLP nie odnosi skutku. Ob. Krzeczowski, który na naszą interwencję tłumaczył się, że nie może pracować, ponieważ przeskądził mu w pracy dzieci ze żłobka u mieszczonych na parterze, otrzymał przed 6 tygodniami mieszkanie przy ul. Wojska Polskiego 11 i zawiadomił ZLP, że będzie przyjmował ubezpieczonych we wtorki, środy, czwartki i piątki w godzinach od 15 do 18. Niestety, godzin tych ob. Krzeczowski nie przestrzega.

Postępowanie technika dentystrycznego ob. Krzeczowskiego jest godne napiętnowania i trzeba wreszcie położyć kres bezowocnej wędrówce pacjentów i marnowaniu przez nich drogiego czasu.

Znamyśmy równocześnie, iż na terenie Kamiennej Góry innej protezowni nie posiadamy, a zorganizowanie protezowni własnej napotyka na poważne trudności lokalowe i finansowe.

Ze swej strony sądzimy, iż własną protezownię można by doskonałe zorganizować w mieszkaniu przydzielonym ob. Krzeczowskiemu przy ul. Wojska Polskiego 11, a centrala ZLP na pewno pomoże w pokonaniu trudności finansowych.

Kierownik sklepu powinien pomagać sprzedawcom

Przy ul. Wincentego Pola we Wrocławiu, w sklepie spożywczym PSS, od niezbyt długiego czasu pracuje nowa kierowniczka. Jak donieśli nam klienci tego sklepu (nazwiska znane Redakcji), kierowniczka sklepu pracuje źle. Ob. P. opowiada nam, że w okresie świątecznym, podczas wielkiego rucho klienci byli obsługiwani tylko przez jednego sprzedawcę. Pani kierowniczka chodziła po sklepie, przesuwała towary z miejsca na miejsce — układała pudzka w piramidy.

Na prośbę klienteli, by również pomogła sprzedawcy, rzuciła niezbyt grzeczne uwagi. Niestety, nie było ze strony kierowniczki, iż nie pozwoliła sprzedawcą maki w mniejszej ilości jak 5 kg, ponieważ w sklepie znajdowały się paczki tylko 5-kilogramowe.

Byli klienci, którzy chcieli wspólnie rozdzielić paczkę maki, lecz kierowniczka nie zgodziła się rozważyć. A nam się wydaje, że powinna była to nawet sama zrobić! Czyżby pani kierowniczka nie zdawała sobie sprawy, że pracuje w sklepie handlu społecznego?

Podczas wzmożonego ruchu w sklepie, jak wiemy z doświadczenia, we wszystkich sklepach kierownicy pomagają w obsługiwaniu klientowi.

Redakcja prosi Dyrekcję PSS o pouczenie kierowniczki sklepu przy ul. W. Pola, jak należy spełniać swe obowiązki.

O decyzji prosimy nas powiadać.

Instytucje odpowiadają

Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, w odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Tasfentowe ognie” komunikuje, że w Urzędzie pocztowym w Bielawie została uregulowana służba pocztowa zgodnie z potrzebami miejscowym.

Kolejowe Zakłady Gastronomiczne odpowiadają nam na notatkę pt. „Pod adresem PKP” z 15.XII ub. r., iż na stacji kolejowej w Strzelinie i Przedmieściu Święte dotychczas nie istnieje placówka Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, wobec czego KZG nie mogą ponosić odpowiedzialności za istniejący tam karygodny stan sanitarny.

OD. RED. Uważamy, iż taki stan rzeczy spowodowany jest brakiem nadzoru odnośnego personelu bufetowego oraz, że za wiadomca stacji potrafi wpłynąć na dzierżawców bufetu, ażeby lokale restauracyjne były utrzymywane w należytym porządku.

Państwowy Szpital Wojewódzki we Wrocławiu, nawiązując do notatki zamieszczonej 28 grudnia ub. r. pn. „Ludźkie podziękowanie do chorych obowiązuje każdego” wyjaśnia, iż po stwierdzeniu, że palec ob. L. nie nadaje się do leczenia, chorej wydano skierowanie do szpitala Betezda, gdzie palec można amputować.

Pomimo, iż chora skierowana natychmiast na zabieg chirurgiczny, ob. L. w szpitalu Betezda nie zgłosiła się, za co dyr. Państwowego Szpitala Wojewódzkiego nie może ponosić odpowiedzialności.

Zakład Lecznictwa Pracowniczego we Wrocławiu powiada, iż w odpowiedzi na opublikowany przez nas zbiorowy list pacjentów z Zabkovic, do sanatorium został przydzielony nakazem pracy drugi lekarz.

Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego komunikuje, że Olawa nie otrzymuje piwa „Piasstowskiego”, ponieważ zaopatrywana jest w piwo przez browary w Pamiysławie i Brzegu; natomiast w miasteczku „Piasstowskie” zaopatrywany jest rejon Wrocławia.

Dyrekcja Okręg. Poczty i Telekom. we Wrocławiu zawiadamia, że odpowiedzialność za nieodpowiednie załatwienie interesantów w dniu 3 października br. w Urzędzie Pocztowym w Jeleniej Górze 1 (okienko nr 6) — ponosi nie tyle zainteresowana pracowniczka, ile kierownik urzędu.

Kierownictwu Urzędu Pocztowego Jelenia Góra 1 zwrócono uwagę na konieczność doszkalania młodych pracowników i otaczania ich należyta opieką.

Odpowiedzi Redakcji

Jan Smutek. Prosimy natychmiast skontaktować się z Działem Listów Redakcji „Słowa” — pokój nr 219, w godzinach od 9 do 17-ej.

Wacław Szelet. — Jak wyżej.

R. Danilewicz. Materiał dobry — wykorzystamy.

Aniela Tulga. Niestety, z Waszego listu nie skorzystamy, ponieważ nie wiemy w jaki sposób został obrażony kierownik punktu usługowego.

Kazimiera Dyblzhańska. Interwencji; o wyniku powiadomimy listownie.

Felicja Bednarska. List przekazaliśmy ZNK.

Bolesław Prus Lalka. Widziany z Panteonu i z Trocadero Paryż przedstawiał się jednakowo: było to morze domów, przecięte tysiącami ulic, nierówne dachy wyglądały jak fale, kominy jak odpryski, a wieże i kolumny jak większe fale.

południe i o jedynastu długości ze wschodu na zachód. Pólmisek ten w stronie południowej jest pęknięty i przedzielony Sekwaną, która przecina go łukiem biegnącym od kąta południowo-wschodniego przez środek miasta i skręca do kąta południowo-zachodniego. Ośmiolećnie dziecko mogłoby wyrysować taki plan.

o cmentarz Montmartre. Druga para (nózki krótsze) na lewo sięga do Szkoły Wojskowej, Hotelu des Invalides i Izby Deputowanych, na prawo kościoła Magdaleny i Opery. Potem idzie (wciąż ku ogonowi) na lewo Szkoła Sztuk Pięknych, na prawo Palais Royal, bank i giełda; na lewo Institut de France i menica, na prawo Hale centralne; na lewo pałac Luxemburski, muzeum Cluny i Szkoła Medyczna, na prawo plac Republiki z koszarami ks. Eugeniusza.

Zobowiązanie

Kola Sportowego „Spójnia” przy PDT

Członkowie Kola Sportowego „Spójnia” przy PDT - Rozdzielni wrocławski, w odpowiedzi na apel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju w sprawie pomocy dzieciom koreańskim postanowili zorganizować imprezę dochodową oraz zorganizować zbiórkę wśród członków Kola, na rzecz pomocy młodzieży koreańskiej.

Postanowiono następnie wezwać wszystkie Kola Sportowe ZS „Spójnia” na terenie m. Wrocławia do przeprowadzenia podobnej akcji wśród swych członków.

Kolo Sportowe wzywa wszystkie Kola do przeprowadzenia akcji. Zebrane fundusze należy przekazać do Rady Okręgowy ZS „Spójnia”.

Mistrzostwa juniorów w koszykówce

Za kilka dni rozpoczyna się pierwsze spotkanie koszykówki o mistrzostwo juniorów Dolnego Śląska. Wrocławski OZKS przeprowadził podział drużyn na dwie grupy - prowincjonalną i wrocławską.

Do grupy wrocławskiej zaliczono: Ogniwo, Budowlanych, Stal i WKS. W grupie prowincjonalnej grać będą juniorzy Budowlanych - Jelenia Góra, Kolejarza - Świdnica, Ogniwa - Dzierżoniów, Spójni - Kłodzko, i Górnik - Walbrzych.

Grupa wrocławska rozegra 13 bm. (w sali WKS przy ul. Saperskiej 13) pierwsze mecze: Stal - Ogniwo i WKS Budowlani.

W następną sobotę dojdzie do spotkań: Budowlani - Ogniwo i Stal - WKS.

Szczegółowy terminarz dalszych rozgrywek podamy w najbliższym numerze. (Bil.)

W-257

SŁOWO sportowe

Nowy system rozgrywek pięściarskich o tytuł indywidualnego mistrza Polski Wrocław pośród 8-miu miast-organizatorów

Polski Związek Bokserski opracował projekt nowego systemu rozgrywek pięściarskich o tytuł indywidualnego mistrza Polski na rok 1951. Projekt ten został zatwierdzony przez GKPK.

Rozgrywki we długim systemie rozpoczną się już w dniu 3 lutego. Regulamin PBZ ustalił, że zamiast dotychczas używanego terminu „indywidualne mistrzostwa” wprowadza się nazwę „indywidualny turniej klasyfikacyjny”. Ta wielka impreza pięściarska odbędzie się w trzech turnusach.

W pierwszym weźmie udział 32 drużyny okręgowe, które wystąpią w 10-ciu wagiach. Spotkania pierwszego turnusu odbędą się jednocześnie w 8 miastach, z udziałem po 4 drużyny.

Do drugiego turnusu zostanie dopuszczonych 80 zwycięzców pierwszych eliminacji, z tym jednak, że odbędą się dwa turnieje po 40 zawodników każdy.

Trzeci turnus, będący zarazem finałem, zgromadzi 20 pięściarzy wyłonionych z drugiego rzutu rozgrywek, oraz 30 zawodników krajowej narodowej wyłonionych z poprzednich eliminacji.

Do pierwszych spotkań, które odbędą się 3 i 4 lutego okręgi wyznacza od jednej do trzech drużyn według opracowanego przez PBZ rozdzelnika: Łódź - 3, Wrocław - 3, Poznań - 3, Warszawa - 3, Katowice - 3, Gdańsk - 3, Kraków - 2, Lublin - 2, Szczecin - 2, Kielce - 2, Opole - 1, Koszalin - 1, Rzeszów - 1, Białystok - 1, Olsztyn - 1.

Ustalono również terminy wszystkich trzech turnusów w ten sposób, że w dniu 8 kwietnia będziemy wiedzieli kto zdobędzie tytuł indywidualnego mistrza Polski.

I turnus odbędzie się w dniach 3 i 4 lutego, II w dniach 10 i 11 marca, zaś III w dniach od 6 do 8 kwietnia.

WROCLAW WŚRÓD 8 MIAST
Stolicy Dolnego Śląska przypada zaszczyt zorganizowania pierwszego turnieju. Być może, że nie będzie on tak ciekawy jak turniej

poznaiski, lecz winien dostarczyć wiele emocji, tym bardziej, że w Hall Ludowej walczą będzie nasza pierwsza „dziesiątka”. Zobaczymy ją w walkach z Katowicami II, Opolem I, i Krakowem I.

W tym samym czasie dojdzie w innych miastach Polski do turniejów: w Poznaniu: Poznań I, Warszawa I, Łódź I i Katowice I; w Rzeszowie: Rzeszów I, Kraków II, Lublin II i Katowice III; w Bydgoszczy: Bydgoszcz I, Poznań III, Warszawa II, Łódź II; w Białymostku: Białystok I, Olsztyn I, Gdańsk III i Warszawa III; w Łodzi: Łódź III, Lublin I, Wrocław III i Kielce I; w Szczecinie: Szczecin I, Koszalin I, Poznań II i Gdańsk II i w Gdańsku: Gdańsk I, Bydgoszcz II, Wrocław II i Szczecin II. (Bil.)

»Puchar Karpacza« w szermierce zdobywa Czajkowski (Bud. Kr.) Nowicka (Stal Wr.) najlepszą z kobiet

KARPACZ. Odbił się tu turniej szermierczy o „puchar Karpacza” z udziałem czołowych zawodników polskich, przebywających na obozie kondycyjno-wypoczynkowym.

Posiłek walk, zwłaszcza we florecie był zadowalający. Zmierzyła się w nim czołówka krajowa z Przeddzieckim, Czajkowskim i inż. Wortmanem na czele. Najładniejszą walkę stoczyli: Przeddziecki (Budowlani Kraków), z Wortmanem (Stal Wrocław). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zawodnika Budowlanych.

Niemal sensacji dostarczył pojedynek w szabli. Do niespodzianek należały wygrana Ludwiczaka (Stal) z Pawłowskim (Ogniwo Warszawa) (5:2), oraz porażka Dobrowolskiego z Kuszewskim St. (3:5).

Wśród kobiet triumfowała wrocławianka Niwicka (Stal Wrocław) nad koleżanką klubową Musiałówną.

Wyniki techniczne:
Floreci kobiet: 1. Niwicka (Stal Wrocław), 2. Musiałówna (St. Wr.), 3. Knapikówna (AZS Wrocław).
Floreci mężczyzn: 1. Przeddziecki (Bud. Kraków) 4 zwycięz., 2. Czajkowski (Bud. Kr.) 2 zwycięz., 3. Wortman (Stal Wr.) 2 zwycięz. (przy gorszym stosunku trafień). 4. Pawłowski (Ogniwo Warszawa) 1 zwycięz. 5. M. Kuszewski 1 zwycięz. (gorszy stosunek trafień).

Szabla: Czajkowski i Przeddziecki (Bud. Kraków) po 6 zwycięz. Dobrowolski (Stal) i Pawłowski (Ogn. W-wa) po 4 zwycięz. Ludwiczak, Wortman, Kuszewski M. i Kuszewski St. (Stal Wr.) po 2 zwycięz. W dogrywce Czajkowski pokonał Przeddzieckiego 5:4.

Puchar Karpacza zdobył na własność zawodnik Budowlanych Kraków - Czajkowski. Poszczególne walki sędziował dr Papez. Zainteresowanie imprezą duże. (Zuk)

Kącik szachowy

W VII rundzie mistrzostw szachowych I Ligi „Spójnia” Legnica - Wrocław spotkała się z krakowskim „Ogniwem” któremu uległa w wysokim stosunku 6:2. Porażka ta spycha drużynę dolnośląską na dalsze miejsce w tabeli i stwarza widmo spadku z Ligi.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy „A” Dolnośl. Okr. Szach. rozpoczynają się w drugiej połowie stycznia br. Klasę „A” tworzy 8 klubów a mianowicie: „Stal” Nowa Sól, „Spójnia” Kłodzko, „Kolejarz Jel. Góra”, „Związkowiec Wrocław - Leszka”, „Spójnia I B” Legnica, „Kolejarz I B” Wrocław, „Włókniarz” Jelenia Góra, I „ZEODSI” Walbrzych.

Wiele okręgów szachowych rozpoczęło już turnieje eliminacyjne w konkurencji kobiecej, jako przygotowanie do indywidualnych mistrzostw Polski. Jak dotychczas nie nie słychać, by okręg dolnośląski zamierział urządzić taki turniej. Utyka sprawa organizowania turnieju kobiecego we Wrocławiu. Jedyne, jak nas informują, Legnica w najbliższym czasie przystąpi do zorganizowania turnieju kobiecego.

Z wiosną 1951 r. rozegrany zostanie w Kijowie finałowy turniej kobiecych mistrzostw szachowych ZSRR. W turnieju weźmie udział 16 najlepszych szachetek radzieckich z Rudenka, Rubcowa, Bykowa i Bielowa na czele.

Tytuł mistrzowski Rumunii zdobył nieoczekiwanie, niemniej zasłużenie, młody mistrz Balanel, osiągając 16,5 pkt. na 20 możliwych. Drugi z kolei Alexandrescu miał o 3,5 pkt. mniej.

Gambit królewski nie często jest grywany na poważnych turniejach, gdyż obu stronom stwarza duże komplikacje teoretyczne. Poniżej podaliśmy ciekawą partię z XVIII mistrzostw ZSRR w których mistrz Keres, grając białymi gambit królewski, przegrał partię z Alatorcewem. Partia ma dużą wartość teoretyczną, dla zajmujących się garbitem królewskim.

Keres - Alatorcew:
1. e2-e4, e7-e5; 2. f2-f4, e5:f4; 3. Sg1-f3, Gf8-c7; 4. Gf1-c4, Sg8-f6; 5. e4-e5 Sf6-g4; 6. 0-0, Sb8-c6; 7. d2-d4, d7-c5; 8. e5:d6 Gc7:d6; 9. Sb1-c3, 0-0; 10. Sc3-e2, Sg4-e3; 11. Gc1-e3, f4:e3; 12. a2-a3, Hd8-f6; 13. Hd1-c3, Hf6-h6; 14. Wa1-e1, Gc8-g4; 15. h2-h3, Gg4-h5; 16. Se2-c3, Wa8-c8; 17. Se3-d5, c8-e2; 18. Wf1-f2, Gd6-g3 i czarne po zdobyciu „jakości” bez trudu wygrały.

Komunikaty

Rada Okręgu ZS „UNIA” Wrocław zawiadania, że od dnia 13-go bm. (sobota) rozpoczyna akcję „masowej nauki pływania” na krytej pływalni przy ulicy Teatrnej 7, w godz. od 14-16-tej.

Rada Okręgu poleca szerokie propagowanie listy akcji, oraz założenie imiennej listy chętnych do nauki pływania do dnia 19-go bm. do Rady Okręgu.

Jednocześnie Rada Okręgu rozpoczyna systematyczne treningi członków Klubów i Kół zaawansowanych w pływaniu, którym należy również zgłosić do dnia 11 bm. godz. 12.

Kierownictwo połączonej sekcji piłki nożnej ZKS Związkowca i ZKS Stal - Pafawaga, zawiadania, że treningi sekcji piłki nożnej odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia począwszy od dnia 9. I br. O godz. 18-tej w Domku Klubowym przy ul. B. Pollaka 82.

ś. t. p.

STANISŁAW WOLSKI

TOW. SZTUKI DUKARSKIEJ

wieloletni pracownik Drukarni Nr 6 „Czytelnik” we Wrocławiu
zmarł dn. 5 stycznia 1951 r. przeżywszy lat 59

Wyprowadzenie żłok na cmentarz na Osobowicach nastąpi dnia 9 stycznia 1951 r. o godz. 14-tej z kaplicy na tymże cmentarzu, o czym powiadają pogrzebi w smutku
W-218 ŻONA, Córka, SYN I WNUKI

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dyrekcja Wrocławskich Zakładów Mięsnych przyjmuje do pracy trichinoskopistów i oglądaczy mięsa. Przyjmujemy pracownikó posiadających także przedawione świadectwa uzdolnienia. Warunki w/g umowy zbiorowej dla pracowników Przemysłu Mięsnego. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, Wrocław, ul. Legnicka 102. K-33

OGŁOSZENIA DROBNE

- HANDLOWE
DO sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość ul. Partyzantów 74/2. 0112
- SPRZEDAM maszynę do szycia „Adler”, Wrocław, Reimonta, Boisko Elektryczne. 0115
- SPRZEDAM streptomycynę, Łuczyńska, ul. Bossak Hauke 26/3, godz. 14-16. 0118
- KUPIE motor 500 cmc „Standart”. Zgłoszenia Jelenia Góra, tel. 31-94. K 38
- SPRZEDAM fortepian w dobrym stanie. Zgłoszenia ul. Dubois 12a m. 32. 0086
- ZGUBY
ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych, legitymację KRK, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, kartę rowerową Nr E 92863 na nazwisko Grochowski Józef. 0102
- SKRADZIONO odcinek zameldowania, zaświadczenie S. P. Grząbkowski Stanisław. 0099
- UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki zameldowania Henryka, Anieli, Marianna nazwisko Sikora zam. Kowary 28 i odcinek zameldowania Genowefa Kamkuckiej zam. Kowary 28. Mikulski Stanisław, Legnica K 34
- UNIEWAŻNIAM zgubione odcinek zameldowania Małgorzata Kij, Jelenia Góra, Szkołna 13. K 36
- UNIEWAŻNIAM zgubione odcinek zameldowania na nazwisko Stanisław, Legnica K 45
- UNIEWAŻNIAM zgubione dokument emerytalny wydany przez Oplekę Spółczną na nazwisko Moncarz Chana, Legnica. K 46
- UNIEWAŻNIAM legitymację na przepustkę, wydaną przez Z. Z. P. F. Nr 5 Jelenia Góra, Feliksa Adama. K 37
- UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Jelenia Góra, oraz inne dokumenty, na nazwisko Przepiółka Kazimierz, Jelenia Góra, Stalna 59. K 39
- UNIEWAŻNIAM zgubione odcinek zameldowania na nazwisko Giers Irena zam. Kowary, Pindera Pawła 14, pow. Jelenia Góra. K 40
- UNIEWAŻNIAM zgubione odcinek zameldowania na nazwisko Obochowski Kazimierz, Prochowice. K 41
- UNIEWAŻNIAM zgubione legitymację kolejową Nr 18875 wydaną przez Ju. O. K. P. Wrocław - Hebko Julia, Milkowice. K 42
- UNIEWAŻNIAM zgubione odcinek zameldowania książeczkę wojskową wydaną przez RKU Legnica, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania Mikulski Stanisław, Legnica K 43

100.000

Główna wygrana 64 Loterii

Po obniżce cen to prawie 3.500.000 dawnych złotych

Ogółem wygranych 35.500

Ciągnięcie 16. I.

- ZGUBIONO legitymację Nr 20056, 22. 12. 50 r. nazwisko Bażant Maria, w daną przez Szpital Wojewódzki, Wrocław. 0110
- UNIEWAŻNIAM zgubione leg. służbowa Nr 1081 Zakrzewski Włodzimierz. 0109
- UNIEWAŻNIAM zgubione książeczkę wojskową RKU Wieluń, Nr 057/058, odcinek zameldowania, do wód osobisty, leg. Zw. Zaw. Furtak Stefan, oraz odcinek zameldowania na nazwisko Pogoda Bronisława. 0107
- UNIEWAŻNIAM zgubione odcinek zameldowania na nazwisko Puchyra Piotr. 0106
- UNIEWAŻNIAM zgubione odcinek zameldowania Skowron Bernard, Gliwice. 0105
- UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie „S. P.” na nazwisko Piotrowski Mieczysław. 0104
- ZAGUBIONO książeczkę wojskową, legitymację tramwajową, odcinek zameldowania Emilitt Feliks. 0101
- ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0343363 RKU Oleśnica, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia, Bartosiewicz Stanisław. 0127
- POSZUKUJĄ
POSZUKUJE pracy, majster odlewnik na met. kol. i żelazo. Igierski Leopold, ul. Świstackiego 61, Wrocław. 0079
- WOLNE POSADY
POTRZEBNY cukiernik od zaraz na procent od obrotu Wrocław, Wilcza nr 54. 0085
- PRACOWNICA domowa potrzebna do małej rodziny, Skłodowskiej 43/5. 0100 KTO odnajmie 2 pokoje dwu osobom. Zgłoszenia Tramwajowa 20. 0103
- ROZNE
PUNKT usługowy artystycznego cerowania i reparaacji garderoby, obrusów, bielizny. Wykonanie terminowe. Ceny niskie. Otworzyła dnia 2 stycznia 1951 r. S-nia Praca „Nysa”, Wrocław, ul. Dworcowa 3. K 21
- ZAWIADAMIA się, że z dniem 5. I. 51 r. Warsztat Naprawy Akumulatorów ul. Stalna 39, przechodzi na Spółdzielnię. - Proszę zgłaszać się po odbiór akumulatorów do dnia 12. I. 1951 r. 0113
- ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Polak Irena. 0111

swich walorów technicznych, mimo to mecz stał na dobrym poziomie i zdołał zadowolić miłośników tej galei sportu.

Podkreślić należy, że Budowlani przegrali dopiero drugi mecz w sezonie, mając na swym koncie cenne zwycięstwa, a nawet remis z ligowym Ogniwnem Bytom.

Znamy już finalistów turnieju pingpongowego ZS Spójnia

W turnieju tenisa stołowego Zrzeszenia Sportowego „Spójnia” zostali wyłonieni finaliści którzy w dniach 11, 12, 13, 16 i 18 bm. rozegrają finał w świetlicy PDT.

Jako finaliści zakwalifikowali się: PDT Rozdzielni, MHD, Młyn „Maria”, Centrala Rybna i Centrala Elektrotechniczna.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody i dyplomy

MIKOŚĆ DOKTORA ARZANOWA

Flumaczka Zofia Łapicka 135

- Pięćdziesiąt pięć.
- Arzanow osusza ranę suchymi, sterylizowanymi serwetkami i przykrywa ją gazą.
- Róbicie transtuzję krwii!
- Krwiodawca ze strachem w sercu kładzie się na sąsiednim stole, przysuniętym blisko do operacyjnego.
- Cisnienie?
- Siedemdziesiąt pięć.
- Doskonale! Wystarczy. Dostał prawie dwieście pięćdziesiąt centymetrów sześciennych krwi.
- Twarz boli! - mówi Stepan.
- To nic, przyjacielu, najtrudniejsze już za nami - uspokaja chirurg stając znow na swoim miejscu.
- Chorego zaczyna męczyć czkawka.
- Chirurg znow przykrywa ranę gazą i czeka cierpliwie kilka minut.
- Lej, który był łożyskiem guza, pod koniec operacji zaczyna wypełniać się tak szybko, że chirurg obawia się, by nie było ostrego opuchnięcia mózgu, które nie pozwoli zamknąć kostnego „okna”. W każdej chwili mogą zająć przeróżne ciężkie komplikacje; szok, przerwanie pracy serca i uduszenie, podniecenie ruchowe i psychiczne... Chirurg jest baczny i skupiony; przygotowany na wszelkie ewentualności.

Starannie tamuje się krowotoki na operacyjnym polu. Odslonięte części mózgu obmyte są roztworem fizjologicznym. Płat twardej opony mózgowej umieszczono na miejscu i przyzło. W miejscu, gdzie guz był przyrośnięty, utworzyła się dziura. Arzanow przykrył ją drobnymi płatkami, które odwarstwili z tejsze opony mózgowej.

Potem wkłada na miejsce płat kości. Teraz dopiero Nikita rozumie, dlaczego ten kawałek kości spilowany jest szerzej od zewnętrznej strony „okna”. Obecnie przypilowano brzeg ten równo, tak że nie wystaje, i kładzie się go na otwór w czaszce, zrobiony cienkłąką piłką.

„Jak kłapa na bezkę z wodą” - pomyślał sobie Nikita.

Na warstwie okostnej, obfitującej w naczyńna odżywiająca kość, też nałożono już szwy. Płatem skóry, która wygląda jak przywiedla, przykryto ranę. Zdejmuje się peany. Skórę zaszywa się grubszą, krzywą igłą i mocniejszym jedwabiem. Wzdłuż brzegu rany na czole chirurg nałożył supelkove szwy z końskiego włosia.

- Nie będzie widać blizny - tłumaczy. - No jak, przyjacielu? - pyta zaglądnąc w twarz chorego. - Jak się czujesz bracie? Powiedz!

- Jeszcze żyję - odpowiada cicho Stepan.

- Meczylem go rozmową dlatego, że jest mańkudem. A mańkuci mają ośrodek mowy w prawej półkuli mózgu. Mówienie mieści się tutaj... I dlatego podczas operacji ciągle sprawdza się zdolność mówienia - tłumaczył Arzanow swoim pomocnikom. - Teraz musi mieć absolutny spokój. Łóżko zagrześć grzałkami, przynieś mi je tutaj i ulokujemy od razu pacjenta na miejscu. Krwiodawca niech zostanie tutaj na noc; może znow ciśnienie spadnie. Trzeba będzie dyżurować...

71

Dopiero gdy Stepana zdjęto ze stołu, gdy minęły trzy godziny niespokojnego dyżurowania przy jego łóżku, Arzanow

odetchnął z ulgą. Ale gdy wszedł do swego pokoju i zapalił papierosa wszystko związane z listem Olgi, ożyło w nim nadzieję. W dzień nie miał czasu, by o tym myśleć, a teraz ostrze wewnętrznej tragedii stępiało, jak gdyby zmęczenie i przeżycia związane z operacją brały górę: napływały mu przed oczy obrazy krwawiącej rany, miejsce, w którym guz wrośnięty był w mózg, do znów postać Nikity, Marty i poznaczonych smagłych dziewcząt, które mu tak dobrze dziś pomagały.

„Zuchy, prawdziwe zuchy! - Arzanow myślał z wdzięcznością i serdecznością o tych ludziach. - Potrafili, wywiązali się! Zeby tylko nic się nie zdarzyło w ciągu kilku dni!”

Znów umysł jego zaprzętęły nie sprawy osobiste, lecz wypadki komplikacji po operacjach mózgowych. Prawdę mówiąc, był wciąż jeszcze pod wrażeniem przeprowadzonej trudnej operacji. Usunięty guz, który Nikita wioził do słoika ze spirytusem, cieszył jego oczy.

- Tak, tak, ślicznotko! Dawno trzeba było dobrać się do ciebie! - mruzczał Iwan oglądając miejsca przyrośnięcia. - Dobrześmy się do ciebie zabrali. Po prostu doskonale!

W tej chwili odsunięto kotarę na drzwiach i do pokoju wszedł Nikita.

- No jak? - zapytał niespokojnie chirurg.

- Nic. Leży. Są tam dziewczęta i Marta.

- Niech tylko nie palą obok niego.

- Ale skąd! Palą w przedpokoju przy otwartych drzwiach kach pieca.

- Patrz, Nikita, jakie zdolne dziewczęta! - rzekł z podziwem doktor.

- Zdolne! - potwierdził Nikita dumnie. - Wiedziałem, że to zuchy: uczyły się bardzo poważnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szczerza

Tak nie można

Od pewnego czasu w niektórych sklepach społecznych w przeddzień święta nie można w godzinach popołudniowych kupić chleba. Zjawisko to szczególnie jaskrawo wystąpiło przed świętami, przed nowym rokiem i ostatnio znów przed dwoma dniami świątecznymi.

Zdawało by się, że przyczyną tego jest fakt, iż mieszkańcy zakupują większe ilości pieczywa, licząc się z tym, że w święta sklepy są zamknięte.

Okazuje się, że rozumując w ten sposób jesteśmy w błędzie. Otóż piekarnie wypiekają więcej chleba w dni przed świąteczne. Jednak pewne sklepy w sposób nieuczciwy nie zwiększają swego zapasu, ale przeciwnie, jeszcze go zmniejszają.

Stwierdzili to lotne komisje kontrolne MRN, które w dniu 5 stycznia ustaliły, że w kilkunastu sklepach PSS i MHD już o godz. 16-ej nie było chleba w sprzedaży. Tak np. sklep PSS nr 7 na dzień ten zamówił 10 kg chleba mniej, aniżeli zamawia codziennie. Podobnie przedstawiała się sprawa w sklepie MHD nr 13. Kierownicy sklepów obawiają się prawdopodobnie, że chleb zostanie im przez dzień świąteczny na składzie, i później nie będą go mogli sprzedać.

Uważamy, że postępowanie takie jest aspołeczne i że dyrekcja MHD i PSS ze swej strony zbadają to sprawę, oraz wydadzą odpowiednie zarządzenia kierownikom sklepów. Chcemy chleb mieć kupować o każdej porze i nie możemy być uzależnieni od jakiegoś „wzduchu” niektórych kierowników.

Tuwicz

NOTATNIK WROCLAWSKI

- III Obwodowy Komitet Obronców Pokoju zaprasza „trójki” i członki Komitetu na zebranie, które odbędzie się dn. 10 bm. w świetlicy SPB o godz. 18.
4 przedstawienia „Mieszczan” Gorkiego dla Wrocławian. Występy Teatru Świdnickiego odbędą się w dniach 13 — 16 bm. w Teatrze Kameralnym.
Zebranie kół pracowników finansowych Str. Dem. odbędzie się dn. 11 bm. o godz. 18, w lokalu MK Str. Dem.
Legitymacje służbowe mają zwrócić komisarzy spisowi i ich zastępcy II Dzielnicy. Legitymacje należy składać do dn. 15 bm. w biurze Komisji Dzielnicowej, ul. Stalina 62, pokój 15.
Wspólne posiedzenie prezydium II i IX Komisji Dzielnicowych odbędzie się dn. 10 bm. o godz. 17, w świetlicy przy ul. Oleśnickiej 7. W zebraniu weźmie udział członkowie podkomisji kultury i oświaty.
Wpisy na nowe kursy dla księgowych i bilansistów przyjmuje Zakład Wiedzy Handlowej. Kursy rozpoczynają się od 5 lu-

- tego. Informacje i wpisy przyjmują sekretariat, ul. Bossak Haukego 21, pokój 312.
Otwarcie drugiego kursu techników normowania nastąpi dn. 10 bm. o godz. 10-ej w lokalu Szkoły Podstawowej Nr 13 przy ul. Paulińskiej. Kurs organizuje ZD PPB.
Szalejąca wczoraj wichura spowodowała w różnych punktach miasta oberwanie gzymsów, rynien, blach z dachów itp.
Od 9 miesięcy stol pusty lokal restauracyjny przy ul. Chrobrego. Czy nie można by otworzyć w nim gospodę społeczną, która w tym punkcie cieszyłaby się zrozumiałym powodzeniem.
Kilka kluczy na kółku z blaszką, oznaczoną numerem, znalezionych przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Piastowskiej jest do odebrania w redakcji „Słowa”. Również czeka na odbiór skórzana pilotka, znaleziona przy kierownicy taksówki Nr 115.
Kapelusz pozostawiony w nieodjętej formie. „Przodownik” jest do odebrania w naszej redakcji.

Wielka frekwencja nawet w zimie

Dla małych lwiatków ZOO szuka karmicielki

Ilość osób zwiedzających Ogród Zoologiczny, nie zmalała mimo chłodu. Jak stwierdza dyrektor ogrodu ob. Łukasiewicz — w ciągu ostatnich dwóch miesięcy ogród odwiedziło przeszło 36.000 osób.

Wiele zima nie wpływa na zmniejszenie przepływu zwiedzających? — pytamy. — Raczej nie — objaśnia nas dyr. Łukasiewicz. Większość zwierząt nie przerywa w czasie zimny swych „występów” zaś zwiedzający mogą rozgrzewać się w budynkach ogrodowych, które są stale ogrzewane.

Co słychać w waszym świątku zwierzeczym? — Przed kilkunastu dniami urodził się brunatny niedźwiadek. Oboje rodzice — Bartek i Lola są uszczęśliwieni. Nasz kudłaty noworodek „apozaktkował” szczęśliwie serię urodzin, których w roku bieżącym spodziewamy się aż 17.

Jak sprawują się lwy? — Para małżeńska żyje obecnie w separacji, gdyż lwica oczekuje potomstwa i z tej racji ma prawo do zasywania spokoju i ciszy. Ponieważ termin przyjścia na świat lwiatka zbliża się, a, jak wykazały badania, lwica nie posiada mleka, przeto poszukujemy sukci, która będzie szczena około 15 lutego. Spełni ona rolę „mami-ki”.

Jak, dyrektorze zdrowie małp? — Dziękuję, bardzo dobre — stwierdza dyr. Łukasiewicz. Wyjście stanowi tylko koczokodan. W ubiegłym tygodniu dostał dziwnych drgawek, które na szczęście ustąpiły po pięciokrotnym zaaplikowaniu lewatywy. Prócz tego zdarzają się nieporozumienia w rodzinie pawianów. Powodem tego jest niezwykły tyranizm, jaki wykazuje przodownik stada, herkulesowej budowy Bukiet.

Poza tym wszystko w porządku? —

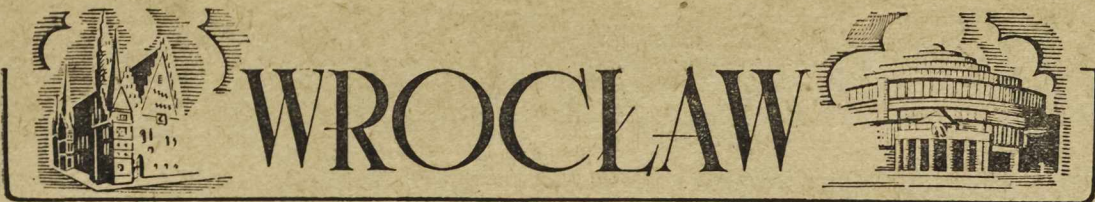
Tak jest. Żywności i paszy — za wyjątkiem prosa — mamy pod dostatkiem. Awitaminizacja wśród zwierząt prawie całkowicie zanikła, a ulubienicy publiczności: hipopotam i chrząstka czytelników „Słowa Polskiego”, polarna niedźwiadzia, Biatka — są w świetnej formie. (Ana)

Liczne kary za wykroczenia komunikacyjne

Ostatnio wydział karno-administracyjny Prez. MRN wystąpił z szeroko zakreśloną akcją, mającą na celu zlikwidowanie wszelkiego rodzaju wykroczeń w komunikacji miejskiej, w szczególności w tramwajach.

Liczne zarejestrowane wypadki, częstokroć śmiertelne, dowodzą, że ludność Wrocławia lekceważy przepisy komunikacyjne. W akcji tej duże pole do działania mają organa MO, które otrzymały polecenie bezwzględnego karania wszelkich takich przekroczeń, jak wyskakiwanie lub wskakiwanie do wozów będących w biegu, jazdę na stopniach, tamowanie przejścia do wnętrza wozu (tzw. słupy tramwajowe) itp.

Ponadto wydział oświaty Prez. MRN zwrócił się do kierowników szkół wrocławskich, by ci ze swej strony przeprowadzili szeroką akcję uświadamiającą wśród młodzieży szkolnej. W wypadkach jaskrawych wykroczeń uczniowie będą surowo karani, nawet usunię-



Za dużo biurokracji

Trzeba usprawnić rozdział towarów KUZ walczy z niedociągnięciami w handlu

Zaopatrzenie 350 tys. mieszkańców Wrocławia w artykuły spożywcze i przemysłowe wymaga, nie tylko aparatu sklepowego, ale sprawnej działalności aparatu dystrybucyjnego. Nad aparatem rozdziału towarów czuwa specjalna komisja MRN — Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia, w skrócie „KUZ”. Bada ona potrzeby rynku, rozdziela pulę towarową, kontroluje wykonanie.

W posiedzeniach komisji, poza jej stałymi członkami, biorą udział przedstawiciele wszystkich branż wytwórczych oraz PSS, MHD, PDT, CZPG i in. Niestety, nie wszyscy delegaci przychodzą na te zebrania. Np. na ostatnim brak było przedstawicieli branży papierniczej i skórzanej i wiele pytań, wysuwanych pod ich adresem nie zostało wyjaśnionych.

Na posiedzeniu tym szeroko omawiano sprawę tzw. masy towarowej dla Wrocławia. Jak wynika z oświadczeń, miasto nasze, jeżeli chodzi o artykuły spożywcze, ma pełne i dostateczne zaopatrzenie w mąkę, cukier, kaszę itp. Gorzej jest z herbatą, kawą, musztardą,

oetem i winami owocowymi. Artykułów tych w styczniu będzie nieco mniej. Przede wszystkim zaopatrzone zostaną zakłady masowego żywienia.

Okazuje się, że pula rozdzielcza dla Wrocławia jest za mała. Wzrost sieci sklepów uspołecznionych, zwiększenie spożycia, oraz liczby ludności, wyłania konieczność powiększenia puli przeznaczonych dla Wrocławia artykułów. Z odpowiednim wnioskiem wystąpił już Centrala Spożywcza i Komisja Zaopatrzenia.

Dlaczego brak w sklepach igieł do gramofonów, termosów, stalówek, ołówków kolorowych czy proszku do zębów? Na pytania te i podobne odpowiedzi udzielali przedstawiciele poszczególnych branż.

Okazuje się, że braki spowodowane są prawie wyłącznie niedostateczną dystrybucją. Tak np. sklep Centrali Ceramicznej przy ul. Oławskiej, mając pełny magazyn termosów nie rozprowadzał ich do sprzedawców. Centrala Rybna do dn. 8 stycznia b. r. nie miała rozdzielnika z Warszawy, więc nie mogła zaopatrywać sklepów w ryby. Zakłady mięsne otrzymały jeliła mierzone w metrach. Okazało się jednak, że spora ich ilość nie nadawała się do normalnej produkcji, ponieważ były za waskie. Przyczyną takiej sytuacji, że jeszcze nie wszystko jest w porządku na odcinku dystrybucji hurtowej. Za dużo jeszcze biurokracji i za dużo „urzędowania”. Przykładem jest choćby

kapusta, której od czasu do czasu brak w sklepach. A kapusty kiszzonej w kwaszarniach wrocławskich jest pod dostatkiem.

Najważniejszym błędem jest, że niektóre centrale nie alarmują MRN o swych brakach czy potrzebach i nie przeprowadzają dokładnej analizy rynku. Dystrybutorzy hurtowni nie „walczą” o towar, zadowolając się stanem faktycznym.

Zwiększenie puli, przy równoczesnym usprawnieniu pracy dystrybucyjnej hurtowni przyczyni się niewątpliwie do usunięcia niedociągnięć, które od czasu do czasu obserwujemy na naszym rynku. Zadanie takie postawiła sobie KUZ i w jak najszybszym czasie pragnie je zrealizować. (—)

Plany MPBR na rok 1951

Remont 254 domów mieszkalnych

We wrześniu będzie czynny tor wyścigów konnych

Wiele budynków przy ul. Jagiellończyka pokrytych jest rusztowaniami. Wokół nich leżą stosy cegieł, worki z cementem i piaskiem. „Urządzenie” tu Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe. — Stasiak! Dawaj szybkiej ten cement, bo już się robi zimno — woła jeden z murarzy, stojących na rusztowaniach. Za chwilę ładunek cementu jest już na miejscu.

Mimo zimy, przedsiębiorstwo nie przerywa robót. Zobowiązanie: wyremontować 254 domy mieszkalne do końca roku — musi być wykonane. Na mieszkaniach czekają rodziny robotnicze. Jak nas informuje kierownik wydziału planowania — w roku 1950 wyremontowano 166 budynków mieszkalnych,

oraz wszystkie szkoły podstawowe na terenie miasta. W stanie surowym oddano trzy szkoły na ul. Worcella, Krąkowskiego i na Psim Polu. Szkoły te zostaną wykończone w bieżącym roku. Dzięki reorganizacji przedsiębiorstwa, wydajność pracy zwiększyła się. Przedtem robotnik przerabiał surowiec za sumę 60.000 zł, obecnie — za 100.000 zł.

Plan za rok 1950 wykonano w 100 procentach. Najważniejsze zamierzenia na rok 1951 — mówi nam naczelnik Wydz. Planowania to remont 254 budynków. Będzie w nich 19.359 izb mieszkalnych, na ogólna kubaturę 2.107.240 m³. Remont przeprowadzony będzie na ul. Jagiellończyka (17 obiektów), Klucz-

Brak lokalu nie może być przeszkodą w uruchomieniu Ośrodka Zdrowia

„Brak odpowiedniego lokalu uniemożliwia wydziałowi zdrowia Prez. MRN otwarcie ośrodka zdrowia na Krzykach”. Taką odpowiedź otrzymaliśmy z wydziału zdrowia, w związku z artykułem naszego korespondenta. Nie jest ona jednak zadowalająca, ponieważ nie objaśniono nas, czy czynni się faktycznie starania, by lokal taki zdobyć.

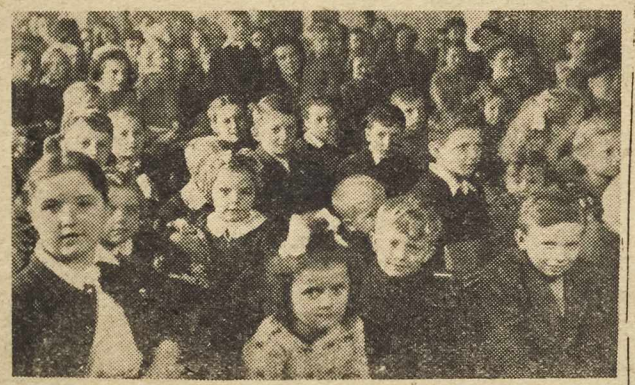
Z zadowoleniem natomiast przyjąłmy do wiadomości fakt, że w roku bieżącym otwarty będzie przy ul. Ulanowskiego 18/20 ośrodek pediatryczny. Ponadto w r.

1952 powstanie na Krzykach przy pl. Prostokątnym duży ośrodek specjalistyczny.

Pomoc lekarska dla Krzyków została ostatnio tak zorganizowana, że dziełnica ta nie powinna mieć powodów do skarg.

Otwarty niedawno ośrodek zdrowia przy pl. Prostokątnym 8, w którym od godz. 12 do 20 przyjmują 2 lekarzy internistów, wypełni dotychczasową lukę na tym odcinku. Zaletnioma została również sprawa opieki lekarskiej nad dziećmi. Od 21 grudnia lekarz pediatra przyjmuje od godz. 15 do 18 na Grabiszynku, przy ul. Pionierskiej 1. Ponadto dr Basecki przyjmuje pacjentów w ośrodku przy ul. Podwale Mikołajskie 13.

Wyrażamy nadzieję, że wydział zdrowia nie spocznie na laurach, ale będzie czynił w dalszym ciągu starania, by znaleźć odpowiedni lokal i stworzyć na Krzykach poważny ośrodek zdrowia, tak bardzo tej dzielnicy potrzebny. (—)



W ubiegłą niedzielę odbyła się w świetlicy Spółdz. Wyd. „Czytelnik” zabawa noworoczna dla dzieci pracowników uroczona dziecinnymi produkcjami artystycznymi. M. im. wystąpił jako pianista 12-letni Marek Golaszewski, syn pracownika drukarni „Czytelnik”, zyskując szczerą polską widownię. Na zdjęciu: dziatwa z zainteresowaniem śledzi występy artystyczne. Fot. A. Czelný

Widowiska i Imprezy

Teatry
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Tosca”.
POLSKI — godz. 19 — „Tysiąc walecznych”.
KAMERALNY — godz. 19 — „Obcy cień”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Na rozkaz szczipaka” (przedst. zamkn.), godz. 19.15 — „Przyjaciele”.

Wystawy
MUZEUM SŁASKIE: 1) „Techniki graficzne”; 2) „Ceramika artystyczna”.
Z.P.A.P., ul. Stalingradzka 26 — „Architektura wnętrza i sztuka dekoracyjna”.

Repertuar kin

SŁASK — „Spisek bankrutów” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
SCALA — „Mongolia w ogniu” (radz.), godz. 15.45, 18 i 20.15.
PRZODOWNIK — „Spiewak nieznanym” (franc.) — godz. 16, 18 i 20.
WARSZAWA — „Upadek Berlina” (radz.) ser. I, godz. 16, 18 i 20.
POKOJ — „Bogata naręczona” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
POLONIA — „Powrót Lassy” (amer.), godz. 16, 18 i 20.
PIONIER — „Na morskim szlaku” (radz.), godz. 15 i 17. — Program aktualności — godz. 19, 20 i 21.
TECZA — „Dom na pustkowiu” (pols.), godz. 15.45, 18.00, 20.15.
FAMA — „Czarodziejski kryształ” (radz.), Czynne: środa godz. 20, czwartek, piątek i sobota godz. 18 i 20, niedz. godz. 15.30, 17.45 i 20.
„ROBOTNIK” — „Bitwa o Stalingrad” (radz.), ser. I. Czynne: środa, czwartek i piątek godz. 19, sobota godz. 17 i 19, niedz. godz. 14.30, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Wyspy Hawajskie”, otwarty od godz. 9 do 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

Noce dyżury aptek
Pod „Zgodą” — ul. Witosa 47.
„Jeleniem” — Rynek 44.
Apt. Spółeczna nr 168 — ul. Damałowa 7.
OSTRE DZIŻURY POGOTOWIA
II Klinika Chirurg.
III Klinika Wewn.
Szpital Miejski Nr 5 (dziec.).

Dziadek Mróz w świetlicy PKO

Nigdy w świetlicy PKO we Wrocławiu nie było tak wesoło i ładnie: ściany pomysłowo udekorowane; wspaniała choinka i kilkadziesiąt szczęśliwych rozśpiewanych dzieciaków.

Po przemowie „Dziadka Mróza” grupa „przedzwołaków” z TPD wzbudza zachwyt swymi tańcami, śpiewem i pięknym wierszem „O mamie przodownicy”. „As ze spodu” TPD — Andrzejek Kijud jest zadowolony z zabawy. Podobnie się księżka wygram na loterii i blyszcząca srebrna choinka.

Radość dzieci stała się najlepszym sprawdzianem pracy organizatorów zabawy, urzędników PKO: ob. ob. Kobierzyckiej, Kijud Kowalskiej i dekoratorki Łączkowskiej (elka).

Na prośbę kelnerów:

Przedłużamy konkurs o 5 dni

W każdym numerze „Słowa” zamieszczamy jeden kupon konkursowy. Wystarczy wpisać do odpowiednich rubryk nazwisko lub numer kelnera, który nas dobrze obsłużył oraz nazwę lokalu, w którym pracuje. Na tym samym kuponie piszemy, w jakim zakładzie gastronomicznym najlepiej smakuje nam jedzenie. Wyróżnieni kelnerzy otrzymają specjalne pisma z redakcji „Słowa”, a zdjęcia ich zostaną zamieszczone w naszym piśmie. Uczestnicy konkursu głosujący na kelnerów, którzy otrzymają największą ilość kuponów, uzyskają wiele cennych nagród: bony konsumeryjne za 150.— zł. bony na

serie bezpłatnych obiadów klubowych i popularnych, półmiski z rybami, torty, butelki wina itp.

Ponieważ celem konkursu jest poprawienie stylu pracy obsługi w zakładach zbiorowego żywienia, udział w naszej ankiecie leży w interesie wszystkich mieszkańców Wrocławia.

A teraz jedna pomysłina wiadomości dla wszystkich, którzy nie zdążyli dotychczas zebrać odpowiedniej ilości kuponów: na żądanie grupy kelnerów, którzy prosili nas o przedłużenie konkursu, przedłużamy przyjmowanie odpowiedzi do dnia 15 STYCZNIA 1951 r.

Kupon konkursowy
Najlepiej obsługuje kelner
zatrudniony w
Najsmaczniej gotują w lokalu
Imię i nazwisko uczestnika
Zawód
Dokładny adres